Nro. 221.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 28go Września 1795.

Gazety.

NIEMCY.

Z Duisburg dnia 8. *Września.*

To, o czym Francuzi tu mówili, to iest, o przeyściu przez *Ren*, iuż się ziściło. W nocy z dnia 5. na 6. Września przeprawili się sposobem cale rzadkiem, bo nie przez mosty dobrze sporządzone, ale na łodziach razem powiąza-

nych. Od dawnego iuż czaſu gotowano ſię do tego, i infanterya codziennie ſię ćwiczyła w zręcznym robieniu wioſłem, a kawalerya w ſkakaniu konno w łodzie piaſkiem i gnoiem nałożone, i nawzaiem z tych na ląd. Tym ſpoſobem łatwo im było dokazać ſwego na wielkich i ſzerokich batach, z których każdy opatrzony był 12. aż do 18. długiemi rzemieniami, bez pomocy mnóſtwa maytków.

Ile do tych czas wiedzieć można, Francuzi w trzech naybliżey nam przyległych mieyſcach uſkutecznili przeprawę, to ieſt: przy *Eichelkamp* między *Uerdingen*, *i Duisburg* pod Jenerałem *Lefebvre*, przy *Uerdingen* pod Jenerałem *Jourdan*, i przy *Düſſeldorf*, pod Jenerałem *Kleber*. Podług zapewnienia pewnego Jenerała Francuſkiego, miano ſię także przeprawić przy *Neuwied*, *Kolonii*, *i Kobletz*.

Okoliczności przeyścia Francuzów przez *Ren* dla rozmaitości donieſień niełatwo można opiſać; powiadaią że Jenerał *Lefebvre* w towarzyſtwie iednego ſzczególnie rybaka przepłynął łodką, dla rekognoſkowania pozycyi Auſtryaków pod *Huckum*, pod czas gdy iedna kolumna z 3000. ludzi złożona przebierała ſię

w proſt

w prost lasu pod *Eichelkamp*, ta wcisnęła się aż za obóz nieprzyiacielski. Druga zaś awansowała na flank obozu Austryackiego. Ta gdy się uszykowała, za daniem sygnału na tamtę stronę rzeki, tak ze wszystkich bateryi zaczęto sypać ognie, a przeprawieni z bagnetami w ręku uderzyli ze dwòch stron na nieprzyiaciół, którzy po żwawym opieraniu się, przymuszeni byli do cofnienia się. Z rana liczono iuż około 45. tysięcy Francuzów na tey stronie rzeki. W tym stanie niepodobna było utrzymywać się dłużey Austryakom: z tym wszystkiem iednak za trzeciem dopiero gwałtownym natarciem z bagnetami (armat bowiem ieszcze nie było przeprawnych) wyparci byli z swego stanowiska, ubiwszy w pierwszych dwòch szturmach wiele Francuzów. To się działo około 6. godziny z rana, kanonada ustała dopiero około trzeciey po południu.

Przy *Uerdingen i Düsseldorf* przeprawuiący się więcey znaleźli trudności; dwie łodzie tu zostały zatopione.

WŁO-

WŁOCHY.

Dnia 27. Sierpnia wyruſzyła flotta Angielſka z portu *Savona*, celem przeięcia znacznego transportu dla armii Francuſkiey z *Livorno* płynącey. Ta wyprawa tak ſię udała, że tego ſamego dnia zabrano 9 ſtatków z pomienionego transportu, między któremi znaydowały ſię 2. kupieckie.

Kaper także Sardyńſki ſchwytał okręt Turecki dnia 29. Sierpnia, który ſprzedawſzy zboże Francuzom, miał na ſobie złota i ſrebra na 980,000. Złotych Niemieckich w wartości.

Z *Marſylii* wypłynęło 4. bogato naładowanych okrętów Francuſkich dnia 30 Sierpnia; przeznaczone ſą do *Jenuy*. Angielſkie upędzały ſię dnia dziſieyſzego za niemi, i iuż przeięły ieden z nich.

Dnia 27. Jenerał *Devins* udał ſię ku obozowi nieprzyiacielſkiemu, końcem rekognoſkowania iego pozycyi.

FRANCYA.

Z *Paryża dnia* 2. *Września.*

Na Seſſyi Konwencyi dnia 30. Sierp. wniósł *Gamont* imieniem Deputacyi Rządowey proiekt, podług którego wielką liczbę Aſſygnat można z kurſu wyprowadzić. „ W Paryżu znayduie ſię, rzekł, wielka liczba domów narodowych (po emigrantach) ktòre dla Rzeczypoſpolitey więcey ciężaru czynią iak zyſku. Te domy radził natychmiaſt ſprzedać. Tym ſpoſobem nabywaiący przywiążą ſię do Konſtytucyi, a dla emigrantów zniknie na zawſze nadzieia odzyſkania onych. „ *Bourdon de l'Oiſe*, który iako Kommiſſarz poſłany był do Indyi zachodnich z *Breſt*, dla nieznanych przyczyn znowu powrócił, mòwił mocno przeciw licznym wymazaniom wyſzłych z liſty emigrantów, co Konwencya codzień prawie dekretuie. Między innemi tych mówca użył wyrazów: „ Chcecież na nowo wzniecić zamieſzanie w Rzeczypoſpolitey? to łatwo ſię ſtanie gdy zaczniecie powracać dobra zabrane emigrantom. Rzućcie okiem na ſkarb Narodowy, ſpalcie

tyle

tyle assygnat, ile będzie można zebrać z sprzedaży dóbr emigrantskich. A nadewszystko przestańcie wymazywać wyszłych z listy emigrantów. Upewniam, że ieżeli rzeczy trzy miesiące ieszcze zostaną w tym stanie, tedy wszyscy od emigrantów wymordowani zostaniem „ i t. d.

W tym samym tonie mówił i *Tallien*; z tym wszystkim wyłączał iednak z pomiędzy emigrantów tych, którzy się skutecznie przykładali do rewolucyi, i tych którzy zagrożeni pod Rządem postrachu, kray opuścili. Dekretowano iednak, że napotym więcey z listy emigrantów wymazywać się nie będą wyszli z kraiu.

Nie raz iuż Konwencya odbierała zaskarżenia na niesłychane lichwiarstwo w Paryżu, przez co assygnaty szły bezcennie, i kredyt Narodowy znacznie się osłabiał. Konwencya tym razem okazała się dzielnieyszą aniżeli kiedy, i zgruntu lichwy wykorzenić przedsięwzięła. *Bailleul* imieniem trzech Deputacyi uczynił wniosek, podług którego lichwiarze wskazani bydź maią na dwóroczne więzienie w łańcuszkach i wystawienie pod pręgierz, ieżeli się poważą 1. handlować

pie-

pieniędzmi czyli w gotowiznie, czyli też w assygnatach gdzie indziey, nie w *Bursie*, 2. Jeżeli będą przedawali towary na mieyscach tymże nieprzyzwoitych. 3. Jeżeli towary sprzedawać będą, które do nich nienależą. Dekretowano z dodatkiem kary Konfiskaty.

Boissy d'Anglas mówił za Korsykanami, którzy po wpadnieniu w przemoc obcą, dotrzymuią statecznie wierności dla Rzplitey, i tułaią się teraz w prowincyach południowych bez żadnego sposobu do życia. Dodał, iż ci nieszczęśliwi niedługo będą potrzebowali naszego wsparcia; przybliża się iuż moment, w ktòrym Rzplita potrafi się utrzymać przy swych prawach do nayodlegleyszych possessyi. Już panuią niezgody i zamięszania na Korsyce i t. d. Odesłano do Deputacyów.

Przeszły Jenerał *Montesquiou* pisał do Konwencyi uniewinniaiąc swą ucieczkę; przeto dopraszał się o pozwolenie do powrotu. Odesłano do Deputacyòw.

Do Paryża przybywa wiele woyska, które rozkwaterowano w domach właścicielów. Z początku sądzono, że ciągnie do Bretanii, ale gdy po kilkodniowym spoczynku, nie widno aby się wy-

bie-

bierało do dalszego marszu, sądzą iż się tu zostanie dla wstrzymania Royalistów, których tu w tym czasie więcey iest, aniżeli kiedy indziey, od rozruchów i zamięszania. W tym stanie niepoważą się zapewne podnieść głowy, ile gdy widzą, że poblizsze armie powszechnie Konstytucyą przyimuią. W obozie pod *Montmartre* ieden szczególnie kapral oparł się przyięciu Konstytucyi. Gdy go się pytano o przyczynę, nic nieodpowiedziawszy poszedł do namiotu. Ten chciał okazać że iest wolny.

Xiężna Orleanu iuż iest uwolniona.— W niektórych sekcyach po funcie rozdaią chleba: spodziewaią się, że i po innych sekcyach w krótce to nastąpi.

Deputacya Ocalenia mianowała P. *Bacher* na Kommissarza do traktowania z Austryą w *Bazylei* o zamianę Królewny za 5. Reprezentantów, bez którey kondycyi nic.